

Piątek
31 lipca
2020

GAZETA Nowosądecka

Gazeta Krakowska

www.nowysacz.naszemiasto.pl

BEZPŁATNY TYGODNIK LOKALNY STRONA 6

**NOWY SĄCZ-PTASZKOWA
SZYNOBUS
MA POPRAWIĆ
KOMUNIKACJĘ
PO ZAMKNIĘCIU
MOSTU
NA RZECIE
KAMIENICY**



FOT. DAMIAN RADZIAK

ŚMIECI W NOWYM SĄCZU DROŻSZE OD 1 WRZEŚNIA. PONAD DWUKROTNIE

Uchwała o podwyżce opłat za odpady przeszła jednym głosem - radnego opozycyjnego Krzysztofa Głuca **STR. 5**

REGION

Gminy krytykują
prezydenta Nowego
Sącza. Poszło o spółkę
Sądeckie Wodociągi

STRONA 3

PORADNIK

Zagraniczne podróże
w czasach pandemii.
Jak i gdzie możemy
pojechać?

STRONA 7

SPORT

SŁOWAK MICHAŁ
PITER-BUĆKO
GRA W OBRONIE,
ALE OKAZAŁ SIĘ
**NAJLEPSZYM
SNAJPEREM
SANDECJI**

STRONA 6

KORONAWIRUS NIE ODPUSZCZA. WYSTRASZY TURYSTÓW?

Codziennie
kilkadziesiąt
zarażonych osób
w naszym regionie.
Sanepid zwiększa siły
na Sądecczyźnie
STR. 3



FOT. DAMIAN RADZIAK



Tatiana Biela
tatiana.biela@polskapress.pl

DZIENNIKARZE, NIE STRESUJĄCIE LUDZI

Komentarz

Chciałam napisać lekki felieton o wakacyjnej tematyce. Coś w stylu, świeci słońce, jest fajnie, a będzie jeszcze lepiej. Niestety rzeczywistość po raz kolejny pokazała swoje perfidne oblicze i z zamiarów nici. Tym razem powodem zmiany pierwotnych planów okazali się internauci, a konkretnie ich komentarze pod artykułami dotyczącymi sytuacji epidemiologicznej w Nowym Sączu i regionie. Temat jak temat, ktoś powie, jest koronawirus, to są informacje na jego temat. Proste? Nie bardzo, bo okazuje się, że największym błędem dziennikarzy jest serwowanie narodowi wiadomości z epidemiologicznego „pola walki”. Czego to nam się nie zarzuca... Sianie paniki, zanudzanie ciągle tymi samymi problemami, brak weny twórczej, by wymienić tylko kilka najpopularniejszych zarzutów. Przynam, że nie zrobiły na mnie większego wraże-

nia, w końcu jestem dziennikarką i informowanie społeczeństwa o ważnych dla jego funkcjonowania kwestiach to mój podstawowy obowiązek. „Wymiękłam” jednak, kiedy przeczytałam wywody internautki, która usiłowała mnie przekonać, że pisząc o koronawirusie „stresujemy ludzi”. Po krótkim szoku, zaczęłam nerwowo analizować, jakie jeszcze grzechy mamy w tej materii na sumieniu. Okazało się, że lista jest imponująca. Weźmy np. tak popularne wśród internautów teksty, jak doniesienia o wypadkach, pożarach czy innych mniej lub bardziej naturalnych katastrofach. Pisać o nich? A jak ktoś po obejrzeniu kilku zdjęć z kraksy samochodowej tak się zestresuje, że już nigdy nie wsiądzie za kółko? Albo przeczytawszy informację o pożarze przestanie używać zapalek i zacznie spożywać tylko surowe potrawy? A co z artykułami o „ludziach w potrzebie”? Przecież informacja o dziecku chorym na białaczkę może też komuś popsuć humor. Cały dzień o tym myślałam i doszłam do wniosku, że najbezpieczniej pisać o tym, że pogoda jest ładna i kwiatki równo rosną. Ale zaraz, znowu jest problem. Bo jak codziennie będzie ładna pogoda, to może się okazać, że jakaś wrażliwa dusza uzna, że to zapowiedź suszy. Ech... ©



FOT. STANISŁAW ŚMIERCIAK

Z archiwum fotograficznego Stanisława Śmierciaka Odpust w bazylice zaczyna msza św. w intencji strażaków

Taka już jest w Nowym Sączu tradycja, że odpust ku czci Przemienienia Pańskiego zaczyna się nabożeństwem w intencji strażaków i oczywiście z ich udziałem. Zawsze bardzo licznym. W tym roku odpust też zacznie się od strażaków. W niedzielę, 2 sierpnia o godz. 7.30 nie zjawiają się jednak wioletysięczną rzeszą z kompania honorową i pocztami sztandarowymi Miejskiej Komendy PSP i 100 OSP z powiatu. Nie zajmą całego placu przed ołtarzem polowym, jak choćby w 2013 r. (co widać

na zdjęciu). Winiem jest koronawirus. Przed cudownym obrazem staną pocztysztandarowe tylko 13 zarządów gminnych OSP oraz sztandary Zarządu Powiatowego OSP i Miejskiej Komendy PSP. Delegacje będą 5-osobowe. Zabraknie strażackich orkiestr. Główna uroczystość odpustowa będzie w czwartek - 6 sierpnia. Wtedy sumę koncelebrował będzie ordynariusz tamowski bp Andrzej Jeź, który przed nałożeniem sakry biskupiej był prepozytem sądeckiej kolegiaty. W poniedziałek sumie przewodził będzie ordynariusz kielecki ks. bp Jan Piotrowski, też mający w życiorysie probostwo w sądeckim sanktuarium.

STANISŁAW ŚMIERCIAK



Wiceprezydent Nowego Sącza Artur Bochenek przewodniczy zespołowi do negocjacji w sprawie sprzedaży klubu Sandecja. Ratusz odrzucił właśnie dwie oferty zakupu akcji „biało-czarnych”, ponieważ potencjalni inwestorzy nie chcieli wziąć na siebie pełnej odpowiedzialności finansowej za prowadzenie nowosądeckiego klubu, który obchodzi w tym roku 110-lecie swojego istnienia.



Marek Kwiatkowski, starosta nowosądecki wystosował oficjalne podziękowanie do pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Nowym Sączu. Zadeklarował wsparcie kierowanego przez siebie urzędu i skierował do Sanepidu pracowników starostwa, aby wsparli personel w walce z epidemią koronawirusa. Zapewnia, że bezpieczeństwo mieszkańców powiatu jest dla niego priorytetem.

ODSZKODOWANIE ZA WYPADEK W SKLEPIE. JAK SIĘ DOMAGAĆ?

Prawnik radzi

Katarzyna Kita
biuro@fundacjaipp.pl

W trakcie robienia zakupów w supermarkecie poślizgnęłam się i skręciłam kostkę. Po wodem okazała się duża, tłuśta plama na podłodze. Czy mogę domagać się odszkodowania, a jeśli tak, to od kogo?

Każdy przedsiębiorca jest zobowiązany do przestrzegania określonych reguł i zasad. W przypadku prowadzącego działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży, szczególnie istotne jest utrzymywanie w sklepie bezpiecznych warunków, które nie spowodują zagrożenia dla jego klientów. Niestety zdarzają się sytuacje, w trakcie których dochodzi do poślizgnięcia się klienta na mokrej posadzce. Przyczyną może być np. świeżo umyta podłoga, nie sprzątnięcie błota pośniegowego czy rozbita butelka z płynem, której personel sklepu nie zdążył uprzątnąć.

W przypadku, gdy do opisanego wyżej wypadku dojdzie z winy zaniedbań właściciela



Katarzyna Kita, aplikantka radcowska, Fundacja Instytut Państwa i Prawa

sklepu, który ponosi odpowiedzialność za działania swoich pracowników, możliwe jest domaganie się od niego odszkodowania za doznaną szkodę.

Podstawą odpowiedzialności będzie art. 415 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że ten kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia. Aby wykazać winę właściciela sklepu, konieczne będzie zabezpieczenie jak największej ilości materiału dowodowego. Dowodami w przedmiotowym stanie są m.in. zeznania świadków zdarzenia, zdjęcia przed-

stawiające miejsce, w którym doszło do wypadku, materiał z monitoringu sklepowego. Warto o zaistniałym zdarzeniu poinformować właściciela lub kierownika sklepu, który zobowiązany jest do sporządzenia pisemnej notatki. Adnotacja ta może mieć istotny wpływ na wysokość uzyskanego odszkodowania.

Wysokość odszkodowania będzie zależna od szkody, jaka została rzeczywiście poniesiona w wyniku zdarzenia. Na kwotę tę składają się m.in. koszty leczenia i rehabilitacji, dojazdów do placówek medycznych, wartość szkód majątkowych (np. zniszczone ubranie) i utraconego zarobku. Aby ją udowodnić, warto zachować wszelkie rachunki związane z leczeniem i rehabilitacją oraz przedstawić udokumentowane wyliczenia utraconego zarobku.

Przed wdaniem się w spór warto dokonać próby pozasądowego rozwiązania sporu poprzez wystosowanie do danej placówki wniosku o polubowne wyliczenie kwoty odszkodowania. ©

PIES CZEKA NA CZŁOWIEKA

Psy można adoptować w Schronisku dla Psów w Wielogłowach. Można je tam odwiedzić od pon. do pt. w godz. 8-16. Kontakt do osoby odpowiedzialnej tel.: 602-521-537



FOT. SCHRONISKO W WIELOGŁOWACH

Bubus

Uroczy, delikatny i potulny jak baranek, wygląda wdzięcznie, nawet gdy ciągną się za nim strużki śliny



Fred

Przyjazny i towarzyski, nudzi się w schronisku. Wykastrowany, zaszczepiony, zachowuje czystość

Jagódka

Towarzyska, wręcz rozrywkowa, łaknie atrakcji i znajduje je na każdym kroku. Przyjacielska



FOT. SCHRONISKO W WIELOGŁOWACH

Kubuś

Bardzo spokojny, poczciwy, ok. 8-letni kundelek średniej wielkości nadal szuka domu. Wykastrowany



Pola

Bezkonfliktowa do innych zwierząt, grzeczna, nauczona czystości. Preferowany dom ze szczylnym ogrodem

Sunia

Porzucona przez właściciela. Chodzi na smyczy. Ignie do człowieka, toleruje inne psy. Schronisko ją przeraża

GAZETA Nowosądecka

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 16,
tel. 18 449 66 11, 18 449 66 12, 18 449 66 13,
faks. 18 449 66 48,
e-mail: monika.kowalczyk@gk.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Monika Kowalczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Alicja Falek, Tatiana Biela,
Janusz Bobrek, Sylwia Klimczak,
Remigiusz Szurek, Stanisław Śmierciak

BIURO REKLAMY
Iwona Potoniec - kierownik
iwona.potoniec@polskapress.pl
tel. 509 428 191
Jolanta Poreba, Ewelina Gredziak, Monika
Głuszczyk, Anna Haslik, Joanna Chronowska-
Nyciek
tel. 18 449-66-33, 449-66-42

Biuro czynne
poniedziałek - piątek w godz. 8-16

REDAKTOR NACZELNY
Jerzy Sulowski
tel. 12 688 84 60, sekretariat@pk.pl

PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec, Milowice

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Koronawirus szaleje w naszym regionie, ale szef małopolskiego Sanepidu uspokaja

Sądccyzna

Alicja Falek
alicja.falek@polskapress.pl

Ponad 20 nowych zakażeń koronawirusem dziennie odnotowują służby sanitarne w naszym regionie. Szef małopolskiego Sanepidu oddelegował do pracy w Nowym Sączu 11 osób i zapewnia, że sytuacja się stabilizuje.

W Nowym Sączu oraz powiatach nowosądeckim i limanowskim wciąż przybywa zakażonych. Na środę było tu 668 aktywnych zakażeń. Przybywa także przypadków śmiertelnych zachorowań na Covid-19. We wtorek w krakowskim szpitalu zmarła 81-letnia mieszkanka gminy Mszana Dolna. To szósta ofiara śmiertelna koronawirusa na Limanowszczyźnie, a 8 w całym subregionie sądeckim.

Sytuacja się stabilizuje

Jarosław Foremny, Małopolski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, przekonuje, że sytuacja epidemiologiczna na Sądccyzynie zaczyna się stabilizować, porównując duży przyrost zakażeń z soboty (25 lipca) i dane z kolejnych dni.

- To była dramatyczna sytuacja w skali dotychczasowych przypadków. Chcę jednak uspokoić, że od tego czasu minęło kilka dni i przyrost utrzymuje się na poziomie około 20 osób dziennie na terenie powiatu nowosądeckiego i 4-5 osób na terenie miasta Nowego Sącza - zaznacza Foremny. - Wydaje się, że powoli zarysowuje się tendencja stabilizowania tego wzrostu. Bardzo bym chciał, żeby tak było. To oczywiście cały czas na relatywnie wysokim poziomie, ale do 30 dni po szczycie następuje dość istotny spadek.

Swymi spostrzeżeniami podzielił się podczas wtorkowego spotkania z Markiem Kwiatkowskim, starostą nowosądeckim oraz Mateuszem Wójcikiem, szefem sądeckiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i jej pracownikami. Podziękował za ciężką pracę i zaangażowanie, zwłaszcza w ostatnim czasie, gdy na Sądccyzynie odnotowuje się wiele przypadków zakażenia koronawirusem. Dziękował też staroście za oddelego-



Szef małopolskiego Sanepidu (w czerwonej koszulce) spotkał się z pracownikami sądeckiej stacji

wanie pracowników do pomocy w Sanepidzie i wsparcie przy czynnościach administracyjnych. Dołączyła do nich także 11 pracowników z ościennych stacji sanitarnych w Małopolsce, którzy pomagają w codziennej pracy inspektorom z Nowego Sącza.

- Co prawda zainfekowanych przybywa, ale są to osoby z ustalonych przez nas ognisk - dodaje Daniel Cyz, koordynator ds. kontaktów z mediami Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie.

Mowa m.in. o weselu z 11 czerwca w Nawojowej (ponad 150 osób zakażonych), a także pracownikach firmy Konspol (75 zakażonych, prawie 400 na kwarantannie).

Rezygnują z imprez

Zła sytuacja epidemiologiczna zadecydowała o tym, że swój urlop przerwał Ludomir Handzel, prezydent Nowego Sącza. Zwołał sztab kryzysowy i na podstawie opinii zespołu ekspertów podjął kilka rekomendacji.

- W sierpniu miasto nie będzie organizowało żadnych imprez masowych o charakterze sportowym. Ograniczymy też liczbę imprez kulturalnych do minimum. Przypominam, że wojewódzki inspektor sanitarny nie rekomenduje organizacji wesołych imprez w tym okresie. To oczywiście tylko rekomendacja, bo decyzja i ryzyko

należy do mieszkańców. Ja mogę tylko apelować o rozsądek, uwagę i używanie zabezpieczeń - zaznacza Ludomir Handzel.

Prezydent wznosił akcję „Taksówka dla seniora” i chce zapewnić zwłaszcza tej grupie osób środki ochrony osobistej. Miasto zamawia też dodatkową partię testów immunologicznych - przesiewowych dla pracowników takich służb jak straż miejska, MPK czy MOPS. Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu wystosowały prośbę do NFZ o dodatkową karetkę transportową dla pacjentów zarażonych koronawirusem.

- Jedna karetka przy ponad 500 zakażonych to zdecydowanie za mało - zaznacza Handzel.

Turyści się nie boją

Tak duży wzrost zakażeń póki co nie odstrasza turystów i kuracjuszy. W weekend na krynickim deptaku można było obserwować tłumy.

- Jest wielu turystów jedno-, dwudniowych. Zwłaszcza w weekendy. Widać, że informacje o zakażeniach na Sądccyzynie ich nie odstrasza - mówi Daniel Lisak, kierownik Krynickiej Organizacji Turystycznej. - Bardziej miejscowi martwią się o swoje zdrowie. Szczególnie, że zakażenie koronawirusem potwierdzono u dwóch pracowników recepcji i stołówki sanatorium Lwigród.

Część kuracjuszy znalazła miejsca w innych krynickich sanatoriach, współpracujących z NFZ i w nich mogą dokończyć rozpoczęte turnusy. To obiekty państwowego Uzdrowiska Krynica - Żegiestów.

- Obłożenie miejsc noclegowych oceniamy na ok. 65 procent, co jest naprawdę zadowalające. Turyści wybierają jednak miejsca na odludziu, gdzie mogą się zaszyć i odpocząć - dodaje Lisak. - Hotele i duże pensjonaty mają mniej rezerwacji niż przed rokiem.

Limanowszczyzna - spokojnie

Zdecydowanie mniej zarażeń odnotowuje ostatnio limanowski Sanepid. Koronawirusa wykryto tylko u dwóch z ponad 80 przebadanych uczestników wesoła w gminie Mszana Dolna. W uroczystości uczestniczyło ok. 150, a źródłem zakażenia był jeden z muzyków orkiestry weselnej.

Wśród nowych zakażonych jest pracownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Limanowej. Jej powiatowe biuro zostało czasowo zamknięte, dokumenty można składać za pośrednictwem poczty tradycyjnej, elektronicznej lub przez skrzynkę ePUAP. Ludzie, którzy mieli z nim kontakt trafili na kwarantannę. Dwaj inni mieszkańcy Ziemi Limanowskiej z Covid-19 to pracownicy firm z Nowego Sącza. ©️

Ościenne gminy krytykują Handzla

Sądccyzna

Janusz Bobrek
janusz.bobrek@polskapress.pl

Do radnych gminy Nawojowa dołączyli radni Korzennej i uchwalili apel do prezydenta Ludomira Handzla, aby „za przestał szkalowania” spółki Sądeckie Wodociągi. Krytykę pod jego adresem skierował też Jacek Lelek, burmistrz Starego Sącza.



Siedziba spółki Sądeckie Wodociągi w Nowym Sączu

Nowy Sącz posiada prawie 48 proc. udziałów w Sądeckich Wodociągach. Pozostała część należy do Polskiego Funduszu Rozwoju i czterech gmin: Korzenna, Nawojowa, Kamionka Wielka i Stary Sącz. Prezydent Ludomir Handzel często podkreśla, że cena za wodę i odbiór ścieków jest zbyt wysoka, zaś spółka Sądeckie Wodociągi jest droga w utrzymaniu.

Na początku lipca apel do niego, aby „nie dyskredytował w oczach klientów” Sądeckich Wodociągów wystosowali radni Nawojowej. Teraz uchwałę w tej sprawie przyjęli radni gminy Korzenna, którym nie spodobało się również to, że Nowy Sącz nie zgodził się na zebraniu udziałowców, aby Stary Sącz i Korzenna wniosły nowy majątek do spółki, czyli budowaną sieć wodnokanalizacyjną.

„W naszej ocenie prowadzona przez Pana polityka blokowania rozwoju spółki oraz rozpowszechnianie na jej temat nieprawdziwych informacji negatywnie wpływa na możliwość obniżenia w dalszej perspektywie cen taryfowych za wodę i ścieki (...) Ponadto od wielu miesięcy przekazuje Pan mieszkańcom Nowego Sącza nieprawdziwe informacje, jakoby spółka Sądeckie Wodociągi ustaliła ceny taryfowe za wodę i ścieki na poziomie nie mającym uzasadnienia w jej sytuacji finansowej. Świadczyć o tym mają rzekomo wysokie zyski, osiągnięte przez Spółkę. Sugeruje Pan przy tym, że budżet miasta Nowego Sącza dokłada do dobrze prosperującej Spółki w formie dopłat, a mieszkańcy Nowego Sącza dopłacają do ceny taryfowej ponoszonej przez mieszkań-

ców pozostałych gmin, będących udziałowcami Spółki. Dysponując sprawozdaniami finansowymi Spółki, musi Pan wiedzieć, że jednakowa dla wszystkich gmin taryfa została skalkulowana prawidłowo, a zakładane zyski są standardowe i niezbędne dla spłaty zobowiązań i możliwości realizacji inwestycji rozwojowych. Dysponując budżetem Nowego Sącza powinien Pan mieć świadomość, że pieniądze z budżetu miasta trafiają w formie dopłat nie do Spółki, ale do mieszkańców” - piszą w uchwale radni Korzennej.

Po walnym zgromadzeniu wspólników spółki głos zabrał też burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek, wskazując, że Nowy Sącz blokuje jej rozwój.

- „A była szansa, by postawić kolejny, ważny krok w rozwoju tej najważniejszej dla Sądcczan spółki. Szkoda, bo to znacznie ogranicza jej możliwości rozwojowe, a w konsekwencji realizację dalekosiężnego planu obniżenia taryfy dla wszystkich klientów: zarówno tych z Nowego Sącza, jak i tych z gmin Stary Sącz, Korzenna, Nawojowa i Kamionka Wielka. Bo, wbrew krążącym opiniom, uważam, że to rozwój spółki, zwiększenie liczby klientów oraz wielkości sprzedaży jest kluczem do tego celu, a nie struktura własnościowa” - napisał w internecie Lelek.

W ślad za tym Rada Miejska w Starym Sączu podjęła podobną uchwałę jak w Nawojowej i Korzennej. ©️

→ CZYTAJ

strefaAGRO

strefaagro.pl

Grunt to biznes. Serwis nowoczesnego rolnika

REKLAMA 009788344

SKUP GRZYBÓW

prawdziwek, kolczak obłączasty, itp.

Ropica Polska 20, www.hyziak.info
tel. 602 389 971, 18 352 67 29

REKLAMA 009757354

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP ZŁOMU STALOWEGO I KOLOROWEGO

Dbamy o konkurencyjność oferowanych przez nas cen. Przyjmujemy złom w każdej ilości. Przy dużych dostawach istnieje możliwość indywidualnej negocjacji cen oraz odbioru naszym transportem.

P.H. AGMET

NOWY SĄCZ, ul. Wiśniowieckiego 125
tel. 18 547 50 89 • www.agmet-kurcz.pl

Powszechny spis rolny. Spiszmy się, jak na rolników przystało!

Rozmawiamy z AGNIESZKĄ SZLUBOWSKĄ, dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie i zastępcą wojewódzkiego komisarza spisowego, która w Małopolsce koordynuje organizację spisu rolnego

1 września w całej Polsce rozpocznie się powszechny spis rolny. Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim rolnictwie, które ma miejsce tylko raz na 10 lat. Z jego wyników będą korzystał wszyscy – poczynając od rolników, którzy są beneficjentami programów rozwoju rolnictwa, poprzez decydentów, planujących przyszłe programy finansowe i strategiczne dla polskiego rolnictwa, środowisko naukowe, a kończąc na nas, korzystających z efektów pracy polskich rolników.

■ Dlaczego powszechny spis rolny jest taki ważny?

Jego wyniki są niezbędne do oceny stanu rolnictwa, pomagają identyfikować i rozwiązywać problemy strukturalne oraz kształtować polityki społeczne i ekonomiczne na wsi. Już teraz trzeba odpowiadać na pytania: Kto będzie uprawiał ziemię w przyszłości, przy zmniejszającej się liczbie rolników w wieku poniżej 40 lat i starzejącym się społeczeństwie? Ile kobiet uprawia ziemię? Czy znikają z mapy Polski rodzinne gospodarstwa, ustępując miejsca przedsiębiorstwom rolnym? Czy rolnictwo zdominowane jest przez wielki biznes? Czy rozwija się w naszym kraju rolnictwo ekologiczne?

Dane spisowe dostarczą szeregu wskaźników niezbędnych do analizy wpływu rolnictwa na środowisko naturalne: na glebę, powietrze, wodę, dziką przyrodę czy klimat. Wyniki spisu zainicjują debatę na temat szeregu polityk, w tym polityki rolnej, polityki ochrony środowiska, tzw. zielonej umowy czy polityki obszarów wiejskich. Ponadto dostarczą wiedzy, jak zmieniają się metody produkcji oraz w jakich obszarach rodzime gospodarstwa potrzebują impulsu finansowego, modernizacyjnego czy zwiększenia nakładów na innowacje.

Wyniki spisu rolnego prezentują nie tylko aktualny stan polskiego rolnictwa, ale również jego strukturę oraz zmiany na przestrzeni ostatnich 10 lat, gdyż z taką częstotliwością prowadzone jest to wyjątkowe badanie.

■ Co dziś – na kilka tygodni przed spisem rolnym można powiedzieć o polskim rolnictwie?

W Polsce funkcjonuje około półtora miliona gospodarstw



rolnych. Obszary wiejskie zajmują ponad 90 proc. powierzchni naszego kraju, zamieszkuje je blisko 40 proc. ludności. W ostatnich latach obserwujemy dynamiczne procesy modernizacji, intensyfikacji i specjalizacji produkcji rolniczej oraz silną regionalizację. Rolnictwo jest istotnym i osobiwym sektorem polskiej gospodarki, przyczyniającym się do produkcji żywnościowej oraz stanowiącym podstawowe źródło utrzymania znacznej części społeczeństwa. Procesy globalizacyjne sprawiły, że polskie rolnictwo jest częścią otwartego, ogólnoswiatowego systemu gospodarczego. Jedną z głównych konsekwencji globalizacji jest wzrost konkurencji międzynarodowej. Dotyczy to również Polski, która jest uczestnikiem Wspólnej Polityki Rolnej.

Jednym z wyzwań polskiego rolnictwa, podobnie jak gospodarstw rolnych w całej Europie, jest duża presja konkurencyjna ze strony USA, Chin, Indii, Brazylii czy innych rozwijających się krajów. Co więcej, europejscy przywódcy dążą do zrównoważonego rozwoju rolnictwa z zachowaniem w dobrym stanie zasobów wody, środowiska naturalnego czy powietrza, co

oznacza dodatkowe wysokie koszty dla rolnictwa. Na rolnictwo oddziałują zmiany klimatu, które narzucają konieczność przeprofilowania produkcji, a także narastające deficyty wody, czego doświadczyliśmy w Polsce chociażby kilka tygodni temu. Trzeba tu również wspomnieć o wzmocnieniu konkurencyjności w produkcji żywności ze strony krajów, które wcześniej były jej importerami.

Polska znajduje się na trzecim miejscu w Europie – po Francji i Hiszpanii – pod względem udziału powierzchni rolnej w całości powierzchni kraju. Nasze rolnictwo charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem. Mimo przyspieszenia tempa koncentracji ziemi, ponad połowa gospodarstw w Polsce użytkuje nie więcej niż 5 ha użytków rolnych.

■ Dzięki rolnikom mamy zapewnioną żywność, ale nie tylko.

Niewątpliwie to podstawowa funkcja rolnictwa. Co więcej – w najbliższej przyszłości nie da się tradycyjnego wytwarzania żywności zastąpić metodami produkcji w laboratoriach. Rolnictwo jest nam wszystkim niezbędne do życia. We współczesnym świecie coraz bardziej

zwracamy uwagę na zdrowe żywienie i jakość spożywanych produktów. Jeśli chodzi o postrzeganie bezpieczeństwa żywnościowego, to znaczenie ma tu nie tylko ilość, ale przede wszystkim wysoka jakość dostarczanych produktów, wytwarzanych w sposób przyjazny dla środowiska naturalnego. Rośnie znaczenie rolnictwa w produkcji energii i dostarczaniu surowców dla przemysłu. Rolnictwo jest głównym użytkownikiem ziemi, wchodząc w interakcje z przyrodą. Sposób produkcji rolniczej ma zasadnicze znaczenie dla korzystania z zasobów naturalnych oraz pełnienia funkcji ekologicznych, w tym zwłaszcza bioróżnorodności, wody i klimatu. Rolnicy dbają o ekosystem, utrzymując ziemię w dobrej kondycji, regulując gospodarkę wodną, chroniąc gatunki roślin i zwierząt. Dążą do zachowania krajobrazów i zapewniają utrzymanie użyteczności terenów wiejskich. Bogactwem polskiej wsi są również kultura i tradycje ukształtowane przez stulecia. Lokalne społeczności mają swe unikatowe obrzędy ludowe, zwyczaje, zbierają przepisy kulinarne, odtwarzają tradycyjne umiejętności, przypominają lokalną historię, używają gwary, utrwalając nasze wielowiekowe dziedzictwo.

■ Kogo dotyczy powszechny spis rolny?

Jest on adresowany do rolników i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne w Polsce – zarówno te prowadzone przez osoby fizyczne, czyli gospodarstwa rolne o powierzchni 1 ha użytków rolnych i więcej, jak i gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha prowadzące działy specjalne produkcji rolnej lub produkcję rolną o skali określonej progami, których wielkość reguluje ustawa o powszechnym spisie rolnym. Poza gospodarstwami indywidualnymi spisom podlegają gospodarstwa osób prawnych bądź jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Warto pamiętać, że spis jest obowiązkowy, a użytkownicy gospodarstw rolnych są zobowiązani do udzielania dokładnych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi.

■ Ile gospodarstw rolnych będzie przebadanych w Małopolsce?

W naszym województwie do-

tyczy to około 150 tys. gospodarstw rolnych.

■ O co będą pytani rolnicy?

Zakres pytań, na które będą musieli odpowiedzieć rolnicy, jest taki sam jak w innych krajach Unii Europejskiej, gdzie – podobnie jak u nas – w tym roku odbywają się spisy rundy 2020. Zbierane informacje dotyczą m.in. rodzaju użytkowanych gruntów, powierzchni zasiewów według upraw, produkcji ekologicznej, powierzchni nawodnionej, zużycia nawozów, pogłowia zwierząt gospodarskich czy wkładu pracy w gospodarstwo rolne jego użytkownika.

■ W jaki sposób mogą się spisać rolnicy?

Zaplanowaliśmy trzy metody zbierania danych, przy czym podstawowa to samopis internetowy z wykorzystaniem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie Głównego Urzędu Statystycznego: spisrolny.gov.pl. Jest to metoda najprostsza i najwygodniejsza dla rolnika, który sam zdecyduje, ile czasu potrzebuje na uzupełnienie danych w formularzu. Dla osób, które nie mają dostępu do internetu, będą do dyspozycji komputery w gminnych biurach spisowych – rolnicy będą tam mogli spisać się samodzielnie. Dane od rolników będziemy zbierać również w wywiadach telefonicznych lub bezpośrednich, prowadzonych przez rachmistrzów spisowych.

■ Jak będzie wyglądała organizacja prac spisowych w Małopolsce?

W naszym województwie powszechny spis rolny zostanie przeprowadzony we wszystkich 182 gminach. Na czele wojewódzkiego biura spisowego stoi wojewoda małopolski, a jego zastępcą jest dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie. Moim zadaniem jest kierowanie pracą wojewódzkiego biura spisowego w Małopolsce. Realizacja zadań spisowych to spore przedsięwzięcie i wyzwanie dla pracowników statystyki, ale jesteśmy dobrze przygotowani, mamy doświadczenie w realizacji dużych projektów. Co więcej, mieliśmy możliwość przetestowania rozwiązań organizacyjnych i narzędzi informatycznych w kwietniowym spisie próbnym.

Na początku czerwca zostały powołane gminne biura spi-

sowe, które do 8 lipca prowadziły rekrutację kandydatów na rachmistrzów spisowych. We wszystkich gminach Małopolski będzie ich łącznie 550. W sierpniu rozpoczną się szkolenia dla kandydatów na rachmistrzów, które zakończą się egzaminem w formie testu. Osoby, które osiągną najlepszy wynik z egzaminu i złożą przyrzeczenie dochowania tajemnicy statystycznej, zostaną powołane na rachmistrzów spisowych i przystąpią do pracy. Do tego naszym mocnym ogniwem są doświadczeni w realizacji badań pracownicy urzędu statystycznego, którzy będą prowadzić wywiady przez telefon.

■ Samorządy również angażują się w to przedsięwzięcie?

Dobra współpraca samorządów z urzędem statystycznym w organizacji i realizacji spisu jest bardzo istotna. Zadania samorządów są precyzyjnie opisane w ustawie. Gminne biura spisowe odpowiadają m.in. za przeprowadzenie naboru kandydatów na rachmistrzów oraz będą współpracować przy szkoleniach i egzaminach sprawdzających wiedzę i przygotowanie kandydatów.

Zadaniem gminnych biur spisowych jest umożliwienie samopisu rolnikom, którzy nie mają dostępu do Internetu – są one zobowiązane do zapewnienia stanowiska komputerowego w siedzibie gminy, a także do oddelegowania pracowników urzędu gminy do prac spisowych. Zadaniem gmin będzie również monitorowanie czynności spisowych i współpraca ze statystykami przy popularyzacji spisu rolnego.

■ Przypomnijmy, jakie daty powinni zapamiętać rolnicy?

Spis rolny rozpocznie się 1 września i potrwa trzy miesiące – do 30 listopada. Przystępując do spisu, należy pamiętać, by podawać informacje według stanu na dzień 1 czerwca. Samospis internetowy będzie możliwy przez cały okres od września do końca listopada, natomiast wizyty rachmistrza można spodziewać się od 1 października, oczywiście pod warunkiem, że pozwoli na to sytuacja epidemiczna w kraju. Od września będzie dodatkowo możliwość spisania się przez telefon pod numerem infolinii spisowej.

Rozmawiała
Paulina Szymczewska

Od września mieszkańcy Nowego Sącza zapłacą ponad dwa razy więcej za śmieci. Radni zdecydowali większością jednego głosu

Tatiana Biela
tatiana.biela@polskapress.pl



Nowy Sącz

Nowosądecki radni zdecydowali o podniesieniu opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Klub PiS Wybieram Nowy Sącz był przeciwny podwyżce, ale o jej wprowadzeniu zdecydował głos Krzysztofa Głuca, który tym razem nie poparł stanowiska swoich klubowych kolegów. Nowe stawki obowiązują od 1 września.

Zanim projekt uchwały trafił pod głosowanie, radni klubu PiS Wybieram Nowy Sącz zadeklarowali, że nie poparą proponowanej przez prezydenta podwyżki. Iwona Mularczyk, przewodnicząca rady miasta, określiła ją mianem bulwersującej i zapowiedziała swój sprzeciw wobec samego projektu, jak i ewentualnych autopoprawek, które mogłyby

zgłosić prezydent Ludomir Handzel.

- „Nie zgadzam się, aby finansowe skutki niegospodarności i nieodpowiedzialnej polityki Prezydenta Miasta i Prezesa spółki NOVA były przerzucane na kieszenie mieszkańców mojego Nowego Sącza” - napisała na jednym z portali społecznościowych.

Mniejsza podwyżka

Głosowanie nad projektem uchwały poprzedziło wystąpienie Ludomira Handzla, który wyjaśniał przyczyny podniesienia opłat za odbiór i zagospodarowanie śmieci. Zaznaczył, że problem ten nie dotyczy jedynie Nowego Sącza, ale także wszystkich okolicznych gmin i innych miast w Polsce.

- Musimy urealnić stawkę rynkową tym bardziej, że od 1 stycznia 2021 roku znika rozliczanie ryczałtowe z podmiotem, który będzie odbierał z terenu miasta odpady. Zamiast tego ustawodawca narzucił rozliczanie wagowe - wyjaśniał.

Pierwotnie prezydencki projekt uchwały zakładał podniesienie ceny z 7,5 złotego od osoby



Uchwała podnosi cenę odbioru odpadów segregowanych z 7,5 do 19 zł od osoby

do 24 zł za odpady segregowane, ale ostatecznie Ludomir Handzel zgłosił autopoprawkę, w której zaproponował podwyżkę do 19 zł od osoby.

- Decyzja ta to efekt spotkań i konsultacji społecznych - wyjaśniał zmianę swojego stanowiska.

Zaznaczył również, że projekt uchwały daje możliwość skorzystania ze zniżek osobom, które posiadają kartę dużej rodziny. Zapłaciłoby one o dwa złote mniej od każdej osoby w domu. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku posiadania przez rodzinę przydomowego kompostownika.

I tutaj opłata byłaby niższa o dwa złote. Zgodnie z prezydencką propozycją zwiększyłaby się również stawka za odbiór śmieci niesegregowanych z 13 do 38 złotych.

Logiczna decyzja

Choć ostatecznie rada miasta przegłosowała propozycję prezy-

dentę, nie obyło się bez niespodzianek. W pierwszym głosowaniu uchwała nie została podjęta, ponieważ stosunek głosów wynosił 11 do 11. Okazało się jednak, że z powodów technicznych jeden z radnych nie mógł oddać głosu. Głosowanie powtórzone i wówczas 12 radnych poparło stanowisko prezydenta. Jednym z nich był Krzysztof Głuc, który głosował wbrew woli swojego klubu.

- To była jedyna, racjonalna i logiczna decyzja - wyjaśniał i dodawał, że podwyżka cen za wywóz i zagospodarowanie odpadów była niezbędna. Zapowiedział również, że wystąpi do prezydenta miasta z wnioskiem, aby radni mieli dostęp do kwartalnych sprawozdań spółki Nova, która zajmuje się na razie odbiorem śmieci i prowadzi miejskie wysypisko. Nie wiadomo, jak długo będzie świadczyła te usługi, bo miasto zamierza rozpiścić przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Być może zatem to inne przedsiębiorstwo będzie musiało rozliczać się ze swoich działań przed radnymi.

© ©

REKLAMA

009800084



FACHOWE
DORADZTWO

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY

SKLEP FIRMOWY
NOWY SĄCZ
NADBRZEŻNA 6
tel. 660 688 939

SKLEP
chemiczno-przemysłowy
PODEGRÓDZIE
(OBOK BANKU)
tel. 18 44 59 005

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW SYSTEMY DOCIEPLEŃ



FARBY - KLEJE - TYNKI PIANY - SILIKONY

NOWY SĄCZ ul. Głowackiego 38
tel. 18 441 14 13, fax 18 444 35 37

www.farbol.pl



Piłkarze Sandecji wywalczyli utrzymanie w 1. lidze, co jest ich największym sukcesem w tym sezonie

Remis Sandecji na koniec sezonu. Obrońca najlepszym snajperem

Sport

Remigiusz Szurek
remigiusz.szurek@polskapress.pl

Piłkarze Sandecji w spotkaniu kończącym rozgrywkę Fortuna 1 Ligi w sezonie 2019/2020 zremisowali w Grudziądzu z Olimpią 0:0. Miejscowi musieli ograć przyjeźdźnych, by wywalczyć utrzymanie na zapleczu ekstraklasy, ale ta sztuka im się ostatnio nie udało. W 59. minucie, po faulu w polu karnym Adriana Basty, sędzia podyktował jedenastkę dla gospodarzy, ale holenderski pomocnik Olimpii Ricky Van Haaren fatalnie spudłował i zamiast radości był wielki smutek.

Jeden z trenerów sądeczan - Marcin Jałocha (drugim jest Piotr Świerczewski) chwalił swoich podopiecznych za charakter.

- Utrzymanie mieliśmy już tydzień temu - zauważył na wstępie Jałocha, w przeszłości zawodnik m.in. Wisły Kraków, Legii Warszawa czy belgijskiego KSV Waregem. - Ten sezon chcieliśmy skończyć zwycięstwem, a przede wszystkim zapunktować. By zespół pozostawił po sobie wrażenie, że nie tylko się utrzymał i punktuje przeciwko czołówce, ale potrafi również grać z zespołami walczącymi o ligowy byt. Drużyna pokazała charakter, walczyła do samego końca o zwycięstwo, ale remis też przyjmujemy i cieszymy się z tego, że wracamy

do Nowego Sącza z punktami. Mieliśmy trochę szczęścia, bo Olimpia nie strzeliła rzutu karnego. Walka, walka i jeszcze raz walka doprowadziła do tego, że Sandecja utrzymała się w Fortuna 1 lidze.

Było ciężko, ale się udało

Kampania 2019/2020 przez pandemię koronawirusa była wyjątkowa. Od początku marca do początku czerwca ligowa rywalizacja była „zamrożona”. Sandecja po przerwie grała w kratkę. Najpierw podopieczni trenera Tomasa Kafarskiego wygrali na wyjeździe z GKS Bełchatów 3:0 (gole Mateusza Klichowicza, Damiana Chmiela i Macieja Małkowskiego po rzucie karnym), by następnie przy ul. Kilińskiego przegrać z Radomiakiem Radom 1:2 (Mariusz Gabrych). Następnie była wyjazdowa gloria nad GKS 1962 Jastrzębie 2:1 (Dawid Szuffryn, Maciej Małkowski karny), remis 1:1 u siebie z Odrą Opole (Michał Piter-Bučko), wyjazdowa porażka 0:2 z Wartą Poznań, przegrana z Chrobrym w Głogowie 0:1, domowy remis 1:1 z Zagłębiem Sosnowiec (Dominik Kun), wyjazdowa porażka z Chojniczką Chojnice 1:2 (Dawid Szuffryn), którą posadą trenera przypłacił Kafarski.

Cztery ostatnie kolejki, pod wodzą trenerskiego duetu Marcin Jałocha - Piotr Świerczewski przyniosły sporo emocji w Nowym Sączu.

Po 30 kolejkach Sandecja miała tylko punkt przewagi nad szesnastą Odrą Opole, która była pierwszą z drużyn w strefie spadkowej, a w perspektywie mecze z tuzami ligi: Stalą Mielec i Podbeskidziem Bielsko-Biała, które ostatecznie wywalczyły awans do elity, czy trudne i dalekie wyjazdy do Suwałki i Grudziądza.

Sandecji w tych bojach poszło lepiej, niż można było się spodziewać. Wiele optymizmu w serca sympatyków nowosądeckiego klubu wlała wygrana nad Stalą 2:1

Piłka mnie szuka, jestem tam, gdzie akurat spada i to wszystko

Michał Piter-Bučko, zdobywca 10 bramek dla Sandecji

(Michał Piter-Bučko, rzut karny i Maciej Korzym). Znow groźnie zrobiło się po porażce 0:1 z Wigrami, ostatnim zespołem ligi. Następnie przyszła jednak gloria nad Podbeskidziem 1:0 po bramce niezawodnego Pitera-Bučko i w Nowym Sączu zespół nie był już zagrożony spadkiem w drugoligową otchłań. W ostatniej potyczce - z Olimpią udało się wywalczyć punkt, co tylko pokazało, że Sandecja ma charakter, w tabeli nie grała już bowiem

o nic. Ostatecznie zakończyła ligową rywalizację na dwunastym miejscu, czyli o osiem lokat niżej niż w poprzednich rozgrywkach.

Nieoczekiwany snajper Sandecji

Tego zapewne nikt nie spodziewał. W Nowym Sączu objawił się wielki talent strzelecki słowackiego obrońcy Michała Pitera-Bučko. 34-latek z Preszowa miał 10 ligowych trafień w 33 meczach. Gole zdobywał głównie po stałych fragmentach gry, tak komentując swoją skuteczność: - Piłka mnie szuka, jestem tam, gdzie akurat spada i to wszystko.

Sandecja już dawno nie miała w swoich szeregach tak skutecznego zawodnika. W ub. sezonie najlepsi pod tym względem byli Mateusz Klichowicz i Maciej Małkowski - notując po osiem trafień. Ostatni raz dziesięć lub więcej goli zdobył w rozgrywkach 2015/2016 Arkadiusz Aleksander, piętnastokrotnie wpisując się na listę ligowych strzelców.

W tym sezonie następni w kolejce wśród graczy Sandecji byli napastnicy - Maciej Korzym i Mariusz Gabrych oraz pomocnik Maciej Małkowski. Trio z Kilińskiego zdobyło po pięć bramek. Michał Piter-Bučko nigdy nie zdobył tylu goli w jednym sezonie, co w tym zakończonym. W poprzedniej kampanii były to cztery trafienia, a jeszcze wcześniej trzy w ekstraklasie. Sezon 2016/2017 rosły obrońca zakończył z dorobkiem trzech bramek. ©©

Szynobus zamiast auta

Region

Alicja Falek
alicia.falek@polskapress.pl

Osiem dodatkowych par pociągów kursuje na trasie Nowy Sącz - Ptaszkowa. Dzięki temu mieszkańcy gmin Grybów i Kamionka Wielka mogą szybko dostać się do stolicy regionu w czasie, gdy zamknięty jest ruch na moście drogowym na rzece Kamienicy.

Od 22 czerwca most na Kamienicy w ciągu ulicy Kamiennej w Nowym Sączu jest wyłączony z użytkowania. Silne opady deszczu i fala powodziowa na rzece uszkodziły konstrukcję, a dalsze korzystanie z przeprawy wiązałoby się z dużym ryzykiem. Mieszkańcy gminy Kamionka Wielka oraz Grybów, którzy na co dzień korzystali z mostu, zostali zmuszeni do korzystania z długiego objazdu.

Paraliż komunikacyjny, chociaż częściowo mają rozwiązać połączenia kolejowe. Na trasie Nowy Sącz - Ptaszkowa w poniedziałek uruchomiono dodatkowe osiem par pociągów. Ich organizację i koszt wzięt na siebie urząd marszałkowski.

- Decyzja Zarządu Województwa Małopolskiego o uruchomieniu dodatkowych pociągów jest odpowiedzią na zgłaszane przez mieszkańców problemy z dojazdem do Nowego Sącza - zaznacza Witold Kozłowski, marszałek Małopolski, który wybrał się w podróż pierwszym kursem wyjeżdżającym z Nowego Sącza o godz. 4.30. - Nowa oferta przewozowa łagodzi te niedogodności - dodaje.

Oprócz nowych połączeń, dzięki współpracy ze spółką POLREGIO udało się ustalić, że pociąg „Jaworzyna” relacji Kraków - Krynica - Kraków będzie się zatrzymywał na wszystkich stacjach i przystankach między Grybowem a Nowym Sączem.



- Te połączenia są potrzebne. Dotychczas czuliśmy się tak, jakbyśmy byli odcięci od świata - mówią korzystający z pociągu

Oznacza to, że łączna liczba kursów pomiędzy Nowym Sączem a Ptaszkową w dni robocze wzrosła do 36.

Z dodatkowych połączeń cieszą się mieszkańcy gminy Grybów i Kamionka Wielka, którzy na co dzień pracują w Nowym Sączu.

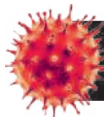
- Te połączenia są potrzebne. Dotychczas czuliśmy się tak, jakbyśmy byli odcięci od świata. Nie każdy ma samochód. Zresztą i dla jego posiadaczy dojazd do Nowego Sącza jest teraz bardzo utrudniony - mówi Marzena Lelito z Królowej Polskiej, która zdecydowała się na podróż pociągiem. - Trzeba korzystać z długiego objazdu przez wąskie i kręte drogi. Jak się trafi na duży korek, to podróż trwa nawet 50 minut, a pociągiem mniej niż 20.

Oznacza to, że łączna liczba kursów pociągów pomiędzy Nowym Sączem a Ptaszkową w dni robocze wzrosła do 36

Osoby, które skorzystały z nowego połączenia chwalą również godziny kursów. Podkreślają, że pociąg to tańsza alternatywa dla podróży samochodem. Za bilet jednorazowy normalny ze stacji Nowy Sącz do Ptaszkowej zapłacić trzeba 4,40 zł, za bilet w obydwie strony 8,80 zł, a za miesięczny na przejazd w obie strony 100 zł.

Szynobus na trasie Nowy Sącz - Ptaszkowa - Nowy Sącz będzie kursować we wszystkie dni robocze do czasu, aż na rzece Kamienicy powstanie most tymczasowy. Władze Nowego Sącza ogłosiły już przetarg na projekt i budowę przeprawy.

©©



Podróże zagraniczne coraz prostsze. Kolejne państwa otwierają się latem na ruch turystyczny

Gdzie jechać na wakacje zagraniczne?

WAŻNE TELEFONY • Infolinia NFZ 800 190 590 • Infolinia ZUS 22 290 87 01 • Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 • Infolinia MSZ 22 523 88 80 • Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY • Jak najczęściej myj ręce • Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem • Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Wakacje

Wakacyjny urlop w 2020 roku może okazać się wyzwaniem. Z uwagi na pandemię koronawirusa nie wszystkie kraje otworzyły granice przed Polakami, a jeśli tak, to często wjazd do nich wiąże się z dodatkowymi warunkami. Poniżej przewodnik po popularnych destynacjach.

Są państwa, które zdecydowały się na pełne otwarcie ruchu, ale to nie znaczy, że podczas wyjazdu urlopowego nie czekają nas niespodzianki. Po pierwsze dlatego, że często wjazd i wyjazd wiąże się z lokalnymi ograniczeniami na granicach, a po drugie, czasem przepisy sobie, a życie sobie. Ograniczenia niekiedy są znoszone, a następnie znów wprowadzane. Niektóre kraje nie mają zamkniętych granic przed obywatelami RP, jednak po wjeździe czeka nas obowiązkowa kwarantanna. Oto one: Irlandia, Rumunia, Islandia - do wyboru: kwarantanna albo wykonanie testu.

Albania

1 czerwca otwarto lądowe przejścia graniczne. Nie ma obowiązku przechodzenia kwarantanny.

Austria

Polacy są w gronie 31 krajów, których obywatele nie muszą przechodzić kwarantanny. Do Austrii nie wjadą na razie podróżujący z Wielkiej Brytanii, Szwecji czy Hiszpanii.

Bośnia i Hercegowina

Możliwe są wjazdy turystyczne do Bośni i Hercegowiny dla obywateli RP. Na granicy wymagane



Większość państw, do których lubimy podróżować, zniosło restrykcje. Na zdjęciu Salzburg (Austria)

jest okazanie paszportu oraz negatywnego testu na koronawirus SARS-CoV-2 wykonanego w ciągu 48 godzin. Władze BiH nie sprecyzowały rodzaju testu. Zasada obowiązuje wszystkich bez względu na wiek, również dzieci i odnosi się do wjazdów na jej teren, w tym do Medjugorje. **W przypadku przejazdu przez tzw. korytarz**, na trasie Dubrownik - reszta Chorwacji (w obie strony) w charakterze tranzytowym test nie jest wymagany.

Chorwacja

Obywatele Polski mogą przekraczać granicę na takich samych zasadach jakie obowiązywały przed pandemią. Nie ma

ograniczeń w poruszaniu się ani obowiązkowej kwarantanny. Stosowanie masek jest zalecane w przestrzeni publicznej.

Władze Chorwacji nie wymagają również okazania testów na COVID 19 przy przekraczaniu granicy. Podróżni są jednak zobowiązani do przekazania - przy wjeździe - danych kontaktowych i adresu pobytu, które w sytuacji zagrożenia mogą wykorzystać władze sanitarne,

Czechy

Do Czech Polacy mogą podróżować w celach turystycznych już od 15 czerwca. Został także zniesiony obowiązek przedłożenia

negatywnego testu na obecność COVID-19.

Egipt

Egipt otworzył granice dla turystów 1 lipca. Turyści mogą jednak przylecieć tylko do trzech regionów, które koronawirus dotknął w najmniejszym stopniu. Są to: Synaj Południowy z kurortami Szarm el-Szejki i Dahab, prowincja Morza Czerwonego z Hurghadą i Marsa Alam oraz prowincja Matruh nad Morzem Śródziemnym, w której znajduje się kurort Marsa Matruh.

Grecja

Od 15 czerwca Polacy mogą już przyjeżdżać do Grecji bez ko-

nieczności odbywania kwarantanny.

Od połowy lipca obowiązują jednak nowe zasady. Władze greckie wprowadziły obowiązek zarejestrowania pobytu na stronie <https://travel.gov.gr/#/> dla wszystkich osób wjeżdżających.

Po wypełnieniu formularza PLF, wygenerowany zostanie kod QR, który należy okazać przy przekraczaniu granicy z Grecją drogą powietrzną, lądową i morską. Kod należy wydrukować lub zapisać w formie elektronicznej tak, aby służby graniczne mogły go zeskanować.

Hiszpania

Hiszpania otworzyła swoje granice już od 21 czerwca bez kwarantanny dla przybywających turystów i obywateli.

Od 1 lipca wszyscy podróżni przybywający do Hiszpanii drogą powietrzną lub morską muszą jednak poddać się kontroli zdrowotnej, która może obejmować mierzenie temperatury, sprawdzanie dokumentów oraz ocenę ogólną (wizualną) stanu zdrowia.

Słowacja

Decyzją władz słowackich od 20 czerwca 2020 roku zniesione zostały dotychczasowe obostrzenia w ruchu osobowym pomiędzy naszymi państwami. Możliwy jest zarówno tranzyt w kierunku Polski, jak i z Polski do innych krajów Unii Europejskiej m.in. do Austrii, Czech i na Węgry.

Norwegia

Od 15 lipca władze otworzyły granice m.in. dla obywateli Polski. Przeszła także obowiązy-

wać 10-dniowa kwarantanna po wjeździe na teren Norwegii.

Turcja

Zniesiono zakaz wjazdu do Turcji, z wyjątkiem granicy lądowej z Iranem (pozostaje otwarta dla ruchu towarowego). Nie obowiązują również 14-dniowa kwarantanna dla osób wjeżdżających do Turcji. Wznowiono też część połączeń międzynarodowych.

Niemcy

Osoby przyjeżdżające z Polski do Niemiec nie podlegają kwarantannie. Zwolnienie z kwarantanny dotyczy również wszystkich podróży tranzytowych przez Niemcy.

Wielka Brytania

Od 10 lipca osoby przybywające do Anglii nie muszą poddawać się 14-dniowej kwarantannie, jeśli przybywają z krajów znajdujących się na liście tzw. korytarzy podróży, w tym m.in. z Polski, i jeśli w ciągu 14 dni przed przybyciem do Anglii przebywały tylko w krajach znajdujących się na tej liście.

Węgry

Polacy są wśród tych nacji, które mają nieograniczony wjazd na Węgry.

Włochy

Zniesiono ograniczenia przy przekraczaniu granicy oraz przemieszczaniu się pomiędzy poszczególnymi regionami dla osób przyjeżdżających z państw UE, strefy Schengen i Wielkiej Brytanii. Należy jednak spodziewać się utrudnień w podróży, wzmożonych kontroli i pomiarów temperatury ciała na lotniskach, dworcach kolejowych i autobusowych.

Samochodem czy samolotem na wakacje? Oto jest ważne pytanie

Podróże

Najwięcej możliwości w drodze na wakacje zagraniczne daje w tej chwili transport drogowy. Przejazd samochodem lub autobusem pozwala uniknąć wielu niedogodności na lotniskach i w samolocie, co jednak nie znaczy, że poruszanie się po drogach jest zupełnie bezproblemowe.

W niektórych wypadkach trzeba bowiem przygotować się na spore korki przed przejściami granicznymi, gdyż na nowo zosta-

ły wprowadzone kontrole, których od wielu lat już nie było. Część krajów wymaga posiadania zaświadczenia zdrowotnego, inne proponują przeprowadzenie testów na COVID-19.

Większość państw zniosła obowiązkową kwarantannę, lecz wciąż są wyjątki. Dlatego warto sprawdzić, jakie zasady panują w poszczególnych krajach, by urlop był udany od początku do końca (np. na stronie www.gov.pl).

Ważne jest również to, czy do danego kurortu dotrzemy linią lotniczą, czy też innymi środkami lokomocji. Część tras

w przestrzeni powietrznej została już otworzona, inne będą dostępne dla Polaków łącznie chwilą.

Kolejni przewoźnicy - tradycyjni i niskokosztowi - ogłoszą bowiem wznowienie lotów w najbliższych dniach.

Oto kierunki z Warszawy:

- Santoryn, Palma de Mallorca, Kalamata, Kawala, Ochryda, Rzym-Fiumicino, Alicante, Malaga, Ateny, Barcelona, Burgas, Chania, Catania, Dubrownik, Heraklion, Larnaka, Nicea, Rijeka, Rimini, Saloniki, Skopje, Split, Tbilisi, Podgorica, Tirana, Tivat, Warna, Wenecja, Zadar oraz Malta, Sardinia, greckie wyspy Korfu, Skiathos, Kos, Rodos i Zakynthos;

● z Katowic-Pyrzowic do Salonik, Chanii, Heraklionu, Burgas, Splitu, Tirany, Palma de Mallorca, a także na wyspy Kos, Rodos oraz Zakynthos;

● z Krakowa polecimy m.in. do Alicante, Amsterdamu, Aten, Barcelony, Bari, Belfastu, Bergen, Billund, Birmingham, Bolonii, Bristolu, Brukseli, Burgas, Cagliari, Chanii, Dubaju, Dubrownika, Kalamaty, Kawali, Lizbony, Rzymu (Fiumicino), Salonik, Zadaru, a także na Santorini, Korfu, Zakynthos;

● z Lublina do Splitu i na Korfu;

● z Wrocławia do Burgas, Rzymu (Fiumicino), Palma de Mallorca, Kawali, Salonik, Barcelony, Chanii, Heraklionu, Dubrownika oraz na wyspy Kos, Rodos, Korfu i Santorini. **(KRZYK)**

